



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa wzywająca do udzielenia pomocy więźniom politycznym - Kraków, 01.1911 r.

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

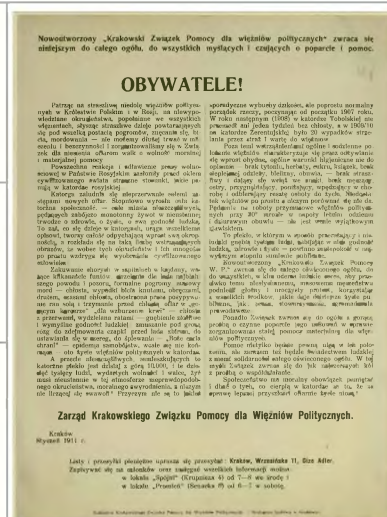
TR 067.006

Data wydania oryginału

1911

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Nowoutworzony „Krakowski Związek Pomocy dla więźniów politycznych“ zwraca się niniejszym do całego ogółu, do wszystkich myślących i czujących o poparcie i pomoc.

OBYWATELE!

Patrząc na straszliwą niedolę więźniów politycznych w Królestwie Polskim i w Rosji, na niewypowiedziane okrucieństwa, popełniane we wszystkich więzieniach, słysząc straszliwe dzieje powtarzających się pod wszelką postacią pogromów, znęcania się, bicia, mordowania — nie możemy dłużej trwać w milczeniu i bezczynności i zorganizowaliśmy się w Związek dla niesienia ofiarom walk o wolność moralnej i materialnej pomocy.

Powszechna reakcja i zdławienie prasy wolnościowej w Państwie Rosyjskim zasłoniły przed okiem cywilizowanego świata straszne stosunki, jakie panują w katordze rosyjskiej.

Katorga zaludnia się nieprzerwanie całemi zastępami nowych ofiar. Stopniowo wyrosła cała katordzna społeczność, — całe miasta nieszczęśliwych, pędzących zabójczo monotony żywot w nieustannej trwodze o zdrowie, o życie, o swą godność ludzką. To zaś, co się dzieje w katorgach, urąga wszelkiemu opisowi, tworzy całość odpychającą wprost swą okropnością, a rozkłada się na taką liczbę wstrząsających obrazów, że wobec tych okrucieństw i ich mnogości po prostu wzdryga się wyobraźnia cywilizowanego człowieka:

Zakuwanie chorych w szpitalach w kajdany, wążące kilkanaście funtów, strzelania dla lada najbłahszego powodu i pozorów, formalne pogromy, masowy mord — chłosta, wypadki bicia knutami, obręczami, drutem, czasami chłosta, obostrzona przez posypywanie ran solą i trzymanie przed chłostą ofiar w „gorącym karcercze“ „dla wzburzenia krwi“ — chłosta z przerwami, wydzielana ratami — gnębienie złośliwe i wymyślne godności ludzkiej: zmuszanie pod grozą różg do zdejmowania czapki przed lada zbirem, do ustawiania się w szereg, do śpiewania — „Boże caria chrani“ — epidemia samobójstw, wcale się nie kończąca — oto życie więźniów politycznych w katordze.

A przecie nieszczęśliwych, zamieszkujących to katorżne piekło jest dzisiaj z górą 10.000, i te dziesięć tysięcy ludzi, wydartych wolności i walce, żyć musi nieustannie w tej atmosferze nieprawdopodobnego okrucieństwa, moralnego zwyrodnienia, z niczym nie liczącej się swawoli! Przyczym nie są to jakieś

sporadyczne wybuchy dzikości, ale poprostu normalny porządek rzeczy, poczynając od początku 1907 roku. W roku następnym (1908) w katordze Tobolskiej nie przeszedł ani jeden tydzień bez chłosty, a w 1909/10 na katordze Zereńtujskiej było 20 wypadków strzelania przez straż i wartę do więźniów.

Poza temi wstrząśnieniami ogólne i codzienne położenie więźniów charakteryzuje się przez odżywianie się wprost ohydne, ogólne warunki higieniczne nie do opisania — brak tytoniu, herbaty, cukru, książek, brak cieplejszej odzieży, bielizny, obuwia, — brak straszliwy i dający się wciąż we znaki, brak męczący, ostry, przygnębiający, poniżający, wpędzający w chorobę i odbierający resztę ochoty do życia. Niedostatek więźniów po prostu z niczym porównać się nie da. Pędzenie na roboty przymusowe więźniów politycznych przy 30° mrozie w napóły letnim odzieniu i dziurawym obuwiu — nie jest wcale wyjątkowym zjawiskiem.

To piekło, w którym w sposób przerażający i nie-ludzki gnębią tysiące ludzi, zabijając w nich godność ludzką, zdrowie i życie — powinno zaniepokoić w najwyższym stopniu sumienie publiczne.

Nowoutworzony „Krakowski Związek Pomocy W. P.“ zwraca się do całego oświeconego ogółu, do do wszystkich, w kim uderza ludzkie serce, aby przeciwko temu niesłychanemu, masowemu męczeństwu podnieśli głośny i uroczysty protest, korzystając z wszelkich środków, jakie daje dzisiejsze życie publiczne, jak: prasa, stowarzyszenia, zgromadzenia prawodawcze.

Ponadto Związek zwraca się do ogółu z gorącą prośbą o czynne poparcie jego usiłowań w sprawie zorganizowania stałej pomocy materialnej dla więźniów politycznych.

Pomoc nietylko będzie pewną ulgą w ich położeniu, ale zarazem też będzie świadectwem ludzkiej z nimi solidarności całego oświeconego ogółu. W tej myśli Związek zwraca się do jak najszerzych kół z prośbą o współdziałanie.

Społeczeństwo ma moralny obowiązek pamiętać i dbać o tych, co cierpią w katordze za to, że za sprawę lepszej przyszłości ofiarnie życie niosą!

Zarząd Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych.

Kraków
Styczeń 1911 r.

Listy i przesyłki pieniężne uprasza się przysyłać: **Kraków, Wrzesińska 11, Giza Adler.**

Zapisywać się na członków oraz zasięgać wszelkich informacji można:

w lokalu „Spójni“ (Krupnicza 4) od 7—8 we środę i

w lokalu „Promień“ (Senacka 6) od 6—7 w sobotę.